

**Wójcik, Zbigniew Aleksander /
Rakowski, Jerzy**

**Ludność nowej Warszawy u schyłku
wieku Oświecenia**

Przegląd Historyczny 49/2, 311-328

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Ludność Nowej Warszawy u schyłku wieku Oświecenia

Po zniszczeniach ostatniej wojny zachowało się dla Nowego Miasta niewiele materiałów archiwalnych. Dotyczą one XVIII w. i obejmują cztery grupy akt:

- 1) spisy ludności, rewizje, lustracje i taryfy,
- 2) księgi przyjęć do prawa miejskiego (Album Civile),
- 3) testamenty, inwentarze i protokoły Urzędu Radzieckiego m. Nowej Warszawy.

Najcenniejszy jest Spis ludności Warszawy z 1792 r. przeprowadzony przez magistrat warszawski na polecenie Komisji Policji Obojga Narodów¹. Daje on, mimo pewnych braków², możliwie pełny obraz demografii miasta, podaje bowiem zawód, stan majątkowy, płeć, dzieląc równocześnie całą ludność na chrześcian i Żydów, oraz wprowadza stanowy podział na duchowieństwo, szlachtę i mieszczaństwo. Spis podaje właścicieli domów i osoby samodzielne zawodowo, łącznie z żonami. Dzieci, krewni, służba domowa, czeladź i inni domownicy ujęci zostali przez komisarzy spisowych w dwie rubryki: „mężczyźni“ i „białogłowy“. W niektórych tylko wypadkach wyodrębniono domowników. Stwarza to duże trudności np. przy ustalaniu struktury rzemiosła oraz liczby służby domowej. W rubryce „chrześcijanie“ nie przeprowadzono szczegółowego podziału na katolików i dysydentów. Cały szereg kwestii dotyczących interpretacji materiału spisowego pomijamy ze względu na szczupłe ramy i charakter naszej pracy³.

¹ Protokół Rewizji miasta wolnego Warszawy 1792 r., AGAD Warszawa Ekonomiczne nr 15, 16, 17.

² S z y m k i e w i c z w swej pracy *Warszawa w świetle pomiarów, spisów i wykazów statystycznych w końcu XVIII i początkach XIX wieku*, przygotowanej do druku przez E. S z w a n k o w s k i e g o, pisze szczegółowo o brakach spisu w 1792 r. podając m. in. (s. 64), że w cyrkule nowomiejskim (do którego wchodziła także część Zoliborza) liczba osób nie objętych spisem wynosiła ok. 7,5%. Także cenne uwagi metodologiczne o opracowaniu spisu ludności z 1792 r. przedstawił w swym odczycie wygłoszonym w Tow. Miłośników Historii dn. 16 czerwca 1955 E. S t r z e l e c k i. Uwagi te wykorzystano przy opracowywaniu niniejszego artykułu.

³ Z powyższych powodów musiano zrezygnować także z materiału zawartego w Kompucie Siły Zbrojnej m. Warszawy z 1794 r. (AGAD Akta Królestwa Polskiego nr 280). Wspominamy o nim, gdyż stanowi on niejako uzupełnienie spisu z 1792 r. Materiał jednak zawarty w Kompucie wymaga szczegółowego opracowania krytycznego.

Przy opracowaniu niniejszego artykułu wykorzystano także lustracje z roku 1734⁴ oraz taryfę z roku 1784⁵, które dostarczają materiału przede wszystkim do zabudowy Nowego Miasta. Księgi wpisów do prawa miejskiego z lat 1750—1773 pozwalają na ustalenie charakteru i liczebności imigracji⁶. Testamenty, inwentarze i protokoły urzędu radzieckiego Nowej Warszawy ze względu na ich szczytłą ilość wykorzystano jako tło uplastyczniające stan majątkowy mieszkańców Nowego Miasta⁷. Dla zagadnienia charakteru zabudowy i określenia terenu pewną rolę pomocniczą odegrały plany Warszawy, z których wykorzystano plany Tiregaille'a z roku 1762 i Kariota z roku 1819⁸.

Wobec braków w materiale archiwalnym ograniczono się do opracowania szczegółowego tylko drugiej połowy XVIII wieku, a za górną granicę przyjęto rok 1794, jako datę przełomową w dziejach Warszawy i Polski. Należy jeszcze zaznaczyć, że artykuł niniejszy nie pretenduje do wyczerpania całości zagadnienia, a podjęty był z myślą zapełnienia chociaż w małym stopniu luki, jaką w historiografii Warszawy XVIII wieku stanowi demografia Nowego Miasta.

I. WZROST LICZBY LUDNOŚCI W CIĄGU WIEKU XVIII

Jako teren Nowej Warszawy przyjęliśmy obszar zakreślony na planie Tirregaille'a (oznaczony literami B), zamknięty ulicą Świętojerską i jej przedłużeniem przez blok dominikański, tyłami posesji przy Rybakach oraz linią ulic: Spadek, Wygon i tyłami posesji przy Bonifraterskiej i Wąlowej⁹.

W ciągu pięćdziesięciolecia (1734—1784) dają się zauważyć w zabudowie Nowego Miasta wyraźne zmiany. Przybyło około 85 domów mieszkalnych, tzn. liczba ich wzrosła o 25⁰%. Jednocześnie na miejscu dworzków

⁴ Miasto Nowa Warszawa IKMcI na dzień drugiego miesiąca grudnia R. P. 1734, WAP Kraków, Zbiory Sanguszków rkps 51.

⁵ Taryfa Łokciowego miasta obojga Warszawy 1784 r., AGAD Warszawa Ekonomiczne 29^a.

⁶ Album Civile CAV, AGAD Warszawa Ekonomiczne 520, 747. Album Civile NV, AGAD Warszawa Ekonomiczne 753, 754.

⁷ Protocollon Inventarium Officii Consularis CAV, AGAD Stara Warszawa 320; Acta Inventarium Officii Consularis CAV, AGAD Stara Warszawa 328, 329. Liber testamentorum Novae Varsoviae..., AGAD Nowa Warszawa 109. Księga oblat inwentarzy, AGAD Stara Warszawa nr 332. Protokoły likwidacji, kalkulacji testamentów Urzędu Radzieckiego Nowej Warszawy, AGAD Nowa Warszawa nr 109.

⁸ Wykorzystano fotokopie Komisji Badań Dawnej Warszawy.

⁹ Por. literaturę przedmiotu: B. G r o c h u l s k a, *Statystyka ludnościowa Warszawy w połowie XVIII w.*, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, 1954, z. 4, s. 586—608; S. W a s z a k, *Ludność i zabudowa Poznania w XVI i XVII wieku*, „Przegląd Zachodni“ — „Studia Wielkopolskie“, Poznań 1953, s. 65; W. K u l a, *Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. XIII, s. 23; J. B e r m a n, *Stużba domowa w Warszawie w końcu wieku XVIII oraz próby jej zrzeszenia się zawodowego*, Warszawa 1926; R. M a h l e r, *Rozprzestrzenienie i statystyka Żydów w Warszawie w XVIII wieku*, „Krajoznawstwo“, Warszawa 1934, streszczenie w jęz. polskim s. 4—6; T. K o r z o n, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanistawa Augusta*, Warszawa 1897—98; Wł. K o r o t y Ń s k i, *Ludność Warszawy, Kalendarzyk polityczno-historyczny m. st. Warszawy na rok 1916*, Warszawa 1916, s. 455; wykorzystano również niektóre obliczenia dokonane ze spisu 1792 r. i udostępnione nam przez doc. dr. E. S z w a n k o w s k i e g o.

drewnianych wyrastają kamienice, których liczba w 1784 r. osiąga około 40% ogółu budynków mieszkalnych. Specyfiką Nowej Warszawy w porównaniu ze Starą jest luźniejsza zabudowa, przewaga mimo wszystko budowli drewnianych, głównie dworków, znaczna stosunkowo liczba budynków gospodarczych (stajni, wozowni, składów, drwalni itp.) i przemysłowych (cegielni, browarów, gorzelnii itp.), wreszcie kilka pałaców, których w Starej Warszawie nie było.

Jednocześnie wzrasta liczba ludności. Na podstawie lustracji z 1734 r. określającej także rodzaj budynków mieszkalnych, można próbować obliczyć zaludnienie Nowego Miasta, przyjmując przeciętną liczbę mieszkańców przypadających na poszczególne rodzaje budynków według lustracji Dawidsona z 1754 r. (nie obejmującej niestety terenu Nowego Miasta)¹⁰.

Na tej podstawie uzyskujemy w r. 1734 dla Nowego Miasta liczbę około 3000 mieszkańców. Liczba ta do połowy wieku mogła wzrosnąć do około 4000, podczas gdy Stara Warszawa w tym samym czasie liczyła więcej, bo około 4600¹¹. Niestety nic nie można powiedzieć o strukturze zawodowej i społecznej mieszkańców Nowej Warszawy pierwszej połowy osiemnastego stulecia.

Jak zobaczymy dalej, liczba ludności nowomiejskiej do r. 1792 wzrosła nie więcej niż dwukrotnie. Przyczyniła się do tego głównie imigracja. Aby uwydatnić specyfikę imigracji do Nowego Miasta, przeanalizować można księgi wpisów do prawa miejskiego Nowej i Starej Warszawy od roku 1750 do 1773. Wyniki przedstawia tab. I.

Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że tak w Nowej, jak i Starej Warszawie wpisywano tylko posesjonatów, to trzeba będzie stwierdzić, że napływ ludności był niezwykle duży. Jak wynika z poniższego zestawienia, silniejszy napływ imigrantów do Nowej Warszawy można zaobserwować w latach 1761, 1765—1767 (od 20 do 32 przybyszów rocznie). Lata te prawie dokładnie odpowiadają największemu natężeniu imigracji do Starego Miasta, gdzie jednak krzywa ulega mniejszym wahanom.

Największy odsetek wśród przybyszów wpisanych do Album Civile obu miast stanowią rzemieślnicy, jednakże więcej osiedla się ich w Starej Warszawie (70%) niż w Nowej (51%). Także stosunkowo mniej przybywa do Nowej Warszawy przedstawicieli wolnych zawodów, natomiast Księgi wpisów Nowej Warszawy wskazują bardzo duży odsetek osób o zawodach nieokreślonych (34%) (w Starej Warszawie zaledwie ok. 11%). Liczba kupców imigrantów w obu miastach jest mniej więcej jednakowa i wynosi około 13%.

¹⁰ St. H o s z o w s k i, *Dynamika rozwoju zaludnienia Polski w epoce feudalnej (X—XVIII w.)*, s. 187. Podane w wyżej wymienionej pracy liczby dotyczące parafii NMP niestety obejmują tereny wykraczające znacznie poza granice przez nas przyjęte i dlatego dane o ruchu naturalnym nie mogą być tu szerzej uwzględnione. Świadczą one bowiem nie tylko o znacznym wzroście ludnościowym samej Nowej Warszawy, ale i terenów z nią bezpośrednio sąsiadujących. To samo zresztą dotyczy i parafii św. Jana.

¹¹ Na podstawie lustracji Dawidsona przyjęto z poprawkami jako przeciętną dla nowomiejskiej kamienicy — liczbę 18 mieszkańców, domu — liczbę 10 mieszkańców, dworu — liczbę 25 mieszkańców, dworku — liczbę 10 mieszkańców, klasztoru, szpitala, pałacu — po 50 mieszkańców.

Poważny odsetek imigrantów obu miast stanowią cudzoziemcy. Do Nowej Warszawy przybywa dużo ludzi z Rosji, Śląska, Saksonii, Bawarii, Węgier i Grecji. Do Starej przeważnie z Królestwa Pruskiego, Śląska i innych krajów Rzeszy Niemieckiej. Stare Miasto skupiało na ogół lud-

Tablica 1
IMIGRACJA LUDNOŚCI DO NOWEJ I STAREJ
WARSZAWY W LATACH 1750 DO 1773

Rok	Liczba przybyszów	
	Nowa Warszawa	Stara Warszawa
1750	11	59
1751	16	36
1752	7	28
1753	6	26
1754	6	31
1755	8	38
1756	6	27
1757	8	40
1758	18	27
1759	3	40
1760	12	33
1761	23	43
1762	18	55
1763	19	39
1764	11	38
1765	32	78
1766	29	58
1767	22	68
1768	9	54
1769	12	40
1770	16	52
1771	14	46
1772	7	53
1773	15	36
Razem	328	1037

ność zamożną, świadczy o tym np. wielokrotnie wyższa liczba zapisanych przybyszów w Starej Warszawie przy mniej więcej równomiernym wzroście liczby ludności w obu ośrodkach miejskich. Na tej podstawie można by wysunąć hipotezę, że imigranci z Prus i Niemiec byli zamożniejsi od pozostałych. Wśród kupców Nowej Warszawy poważny procent stanowią Niemcy i Francuzi, podczas gdy w Starej oprócz Francuzów spotykamy dużo Włochów. Przybywający z zagranicy rzemieślnicy rekrutują się

w większej części z krajów niemieckich, przeważnie z Prus, w tym także ze Śląska.

Ogólnie można powiedzieć, że do Nowego Miasta przybywają elementy różne narodowościowo, gdy na Starym Mieście przewagę ma wśród imigrantów element niemiecki. Największą jednak liczbę przybyszów w obu miastach stanowią Polacy przybywający z różnych stron kraju, głównie z Wielkopolski i Małopolski. Sądząc z brzmienia nazwisk do Nowej i Starej Warszawy przybywa także spora liczba Polaków spoza granic Rzeczypospolitej, głównie z krajów niemieckich.

Wyciągając wnioski z Księgi przyjęć musimy zawsze pamiętać, że nie mówimy o całej rzeszy ubogiej ludności, która napływała w daleko poważniejszej liczbie do Nowego niż do Starego Miasta. Dlatego można by sądzić, że oprócz osób wymienionych w księdze przyjęć do Nowej Warszawy przybywa duża liczba ubogich rzemieślników niecechowych i ludzi „luźnych“. Księga przyjęć daje bardzo niepełny chociaż charakterystyczny obraz imigracji, trudno więc na jej podstawie wysnuć ogólniejsze wnioski o składzie zawodowym mieszkańców Nowej Warszawy w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII wieku.

Przejdźmy teraz do stanu ludności z końca wieku XVIII. Na podstawie spisu z 1792 r.¹² obliczono, po uwzględnieniu braków w spisie, że liczba mieszkańców Nowego Miasta wynosiła 8090, ale należałoby ją powiększyć do około 8500. W porównaniu więc z połową wieku XVIII ludność wzrosła więcej niż dwukrotnie, gdy liczba mieszkańców Starego Miasta osiągnęła w roku 1792 ok. 10 700¹³ mieszkańców¹³ rosnąc jedynie o 80%.

Z liczby 8090 mieszkańców Nowej Warszawy w roku 1792, 53% stanowią mężczyźni, a 47% kobiety. Przewaga mężczyzn jest zjawiskiem charakterystycznym nie tylko dla Nowej Warszawy, dla całej stolicy, ale również dla wielu innych miast Europy w owym czasie. Wysoki odsetek mężczyzn w Warszawie tłumaczyć można stołecznym charakterem miasta, w którym mieszkała duża liczba szlachty-urzędników przybywających bez rodzin, duża liczba męskiej służby magnackiej oraz napływem „ludzi luźnych“, wśród których przeważali mężczyźni.

II. GĘSTOŚĆ ZALUDNIENIA NOWEJ WARSZAWY W KOŃCU XVIII W.

Ludność Nowej Warszawy w 1792 r. zamieszkuje 24 ulice, przy których mieściło się ogółem 310 posesji. Przeciętna liczba mieszkańców wypadająca na posesję w Nowej Warszawie, jak to wynika z tabl. II wynosi 26,1 osób. Do ulic nowomiejskich posiadających największą gęstość zaludnienia zaliczyć należy: Głęboką, Koźłą, Bonifraterską, Franciszkańską, Świętojerską i Zakroczymską¹⁴.

¹² Znaczne różnice liczbowe wpisów do Starej i Nowej Warszawy wiążą się niewątpliwie z tym, że zamożniejsi imigranci osiedlali się na Starym Mieście.

¹³ Protokół Rewizji miasta wolnego Warszawy 1792 r., loc. cit.

¹⁴ B. G r o c h u l s k a, op. cit., s. 596 podaje 8338 osób. Wobec braku arkuszy spisowych do części Rynku St. Warszawy i ul. Świętojańskiej trudno jest dokładnie ustalić liczbę mieszkańców St. Miasta w 1792 r. i wydaje się słuszne po uwzględnieniu braków podniesienie liczby mieszkańców St. Warszawy do ok. 10 700 osób.

Gęstość zaludnienia na Starym Mieście w r. 1792 wynosi przeciętnie 23,3 mieszkańców na jedną posesję¹⁵. Różnica wynika między innymi z tego, że posesje nowomiejskie były znacznie większe, mogły być zabudowane przez parę lub więcej budynków mieszkalnych. Ponieważ na

T a b l i c a 2
LUDNOŚĆ NOWEJ WARSZAWY W R. 1792
(WG ULIC)

Ulica	Liczba posesji	Liczba mieszkańców	Na posesję przypada mieszkańców
Bonifraterska	19	636	33,5
Czarna	4	58	14,5
Dominikańska	7	102	14,5
Franciszkańska	27	815	30,2
Freta	15	380	25,3
Głęboka	3	131	43,7
Klimowa	8	208	26,0
Konwiktorska	4	62	15,5
Kościelna	4	96	24,0
Koźła	6	258	43,0
Kręta	8	134	16,7
Owcza	2	23	11,5
Pieszka	5	157	31,4
Przyrynek	38	832	21,8
Rynek Nowej W-wy	57	1298	28,8
Samborska	6	95	15,8
Skąpa	6	171	28,5
Spadek	4	59	14,7
Stara	3	75	25,0
Świętojerska	29	846	29,1
Wójtowska	4	50	12,5
Wygon	6	144	24,0
Zakątna	7	167	23,8
Zakroczymska	38	1293	34,0
R a z e m	310	8090	26,1

Nowym Mieście przeważała zabudowa drewniana, więc pojemność budynków mieszkalnych była mniejsza. Sądzić należy, że ogólne warunki mieszkaniowe Nowej Warszawy były znacznie gorsze niż Starej. Na ka-

¹⁵ Nowe Miasto w 1784 r. posiadało 310 posesji, podczas gdy Stare 358 posesji; liczby ludności w obu miastach były mniej więcej jednakowe.

mienię nowomiejską przypada przeciętnie około 35 mieszkańców, na dom 19. Różnice w przeciętnej liczbie w odniesieniu do różnych ulic były znaczne. I tak np. przy ulicy Klimowej przypadało przeciętnie 34,6 mieszkańców na dom drewniany, podczas gdy na Freta zaledwie 22,0 na kamienicę murowaną. Wiąże się to niewątpliwie z zamożnością mieszkańców¹⁶, gdyż czynsz lokalowy w Warszawie był w drugiej połowie XVIII wieku wysoki¹⁷.

III. STRUKTURA ZAWODOWA LUDNOŚCI NOWEGO MIASTA

Możliwie najpełniejszy obraz struktury zawodowej ludności Nowej Warszawy uzyskać można ze spisu 1792 r. Podaje on zawód, ale tylko głowy rodziny i osób samodzielnych. Stąd charakterystyka zawodowa jest niepełna. Natomiast dokonany przez spis podział stanowy na duchowieństwo, szlachtę i mieszczan nasuwa dodatkowe trudności. Do szlachty i duchowieństwa włączona została ich służba, z której część na pewno nie była pochodzenia szlacheckiego, przez co liczebność dwu tych stanów została sztucznie wyolbrzymiona. Przy omawianiu struktury zawodowej ludności Nowej Warszawy zastosowaliśmy podział na 10 grup zawodowych wyróżniających samodzielnych i niesamodzielnych zawodowo. Do niesamodzielnych zaliczono: członków rodzin, służbę, czeladź i dzieci. Spis wymienia ich niekonsekwentnie bądź osobno, bądź wliczając do rubryk „męż-

¹⁶ T. K o r z o n, op. cit. t. II, s. 91 podaje, że w osiemdziesiątych latach XVIII w. lokal dla zamożniejszych przy ul. Piwnej (kuchnia, 3 pokoje, komórki, stajnie) kosztował 1620 złp. rocznie. W Nowej Warszawie lokale były tańsze. I tak np. z inwentarzy (AGAD, Nowa Warszawa 109, s. 86) wiemy, że w dworku Kraszewskich izba szynkowa kosztowała w 1782 r. 414 złp., a mieszkalna 96 złp., płacono za izby rocznie. W kamienicy p. Wenizera komorne za lokal bliżej nie określony w tym czasie wynosiło rocznie ok. 824 złp. Heyn kupiec płacił w kamienicy Przytułskich za izbę, sklep i piwnicę rocznie 776 złp. Musimy jednak pamiętać, że czynsz lokalowy w latach dziewięćdziesiątych uległ wybitnej zwwyżce. Dla porównania podajemy za Korzonem (op. cit. t. II, s. 103), że minimalny koszt utrzymania samotnego ubożego człowieka wynosił rocznie w latach dziewięćdziesiątych ok. 280 złp.

¹⁷ Spójrzmy przykładowo na „listę lokatorów“ w paru różnych budynkach mieszkalnych. W domu drewnianym stanowiącym własność bractwa św. Benona zajmującym posesję nr 1 przy ul. Pieszaj mieszkało 37 osób w tym 18 rodzin; 13 mieszkańców, czyli 40% ogółu było „bez sposobu do życia“, pozostali — to ubodzy rzemieślnicy i jeden szynkarz zatrudniający, być może, parę dziewcząt (lub też obdarszony czterema córkami). W kamienicy przy ul. Freta 16, stanowiącej własność Łyszkiewicza, mieszkało 28 osób w tym 10 czynnych zawodowo. Ich skład społeczny był niejednorodny, lokatorem zapewne reprezentacyjnego mieszkania był markiz Paweł Marzeczyński z rodziną i „dworem“ — razem 8 osób. Majorowa Astrowa wdowa, również szlachcianka, mieszkała z dziećmi i zapewne służącymi — razem 6 osób. Ubożym lokatorem, może na lasce markiza, był „szlachciec bez sposobu do życia“ Joachim Kapyni. Zegarmistrz Krentz miał warsztat zatrudniający paru czeladników. Kawalerskie gospodarstwo prowadziło 6 „subiektów Gierycia“. Wreszcie lista lokatorów z pałaców Wendorfa przy ul. Świętojerskiej nr 30, która mogła się poszczycić nie byle jakim nazwiskiem — Hugona Kołłątaja, podkanclerzego koronnego. Mieszkał on razem ze swym krewnym Rafałem Kołłątajem, starostą trzusińskim. Ks. Hugo posiadał własną kancelarię, w której zatrudniał 4 sekretarzy. Trzymali 13 osób służby, z marszałkiem dworu. Mieszkał przy nich ks. Dmochowski, pisarz zapewne, jako gubernier syna Rafała. Dodawszy bliżej nieokreślonego Leksińskiego dojdziemy do cyfry 30 mieszkańców dość obszernego pałacu.

czyźni“ i „białogłowy“. Do podziału niesamodzielnich na te dwie rubryki zmusił nas materiał spisowy. Istnieją także duże trudności w zaszeregowaniu do poszczególnych zawodów spowodowane tym, że przy wielu osobach konkretnego zawodu nie podano. Osoby te, głównie mieszczan, zaliczyliśmy do rubryki „nieokreśleni i inne zawody“. Możliwe są także pomyłki w kwalifikacji do poszczególnych grup zawodowych, wynikające z nie dość dokładnego określenia zawodów przez spis. I tak np. spotyka się

T a b l i c a 3

STRUKTURA ZAWODOWA LUDNOŚCI NOWEJ WARSZAWY W 1792 R.

Rodzaje zawodów	Ogółem	w %	Zawodowo czynni samodzielni	w %	Niesamodzielnymi i biernymi zawodowo			
					Ro- dzina	Męż- czyźni	Biało- głowy	Łącz- nie w %
służba państwo- wa	482	5,9	83	1,0	68	202	129	4,9
żyjący z przywi- lejów feudalnych	592	7,4	74	0,9	43	347	133	6,5
służba miejska	43	0,6	13	0,2	14	6	10	0,4
kler	238	2,9	100	1,1	2	94	42	1,8
rzemieślnicy	3065	37,9	628	7,8	608	1045	784	30,1
kupcy	841	10,4	228	2,8	164	158	291	7,6
fabrykanci	70	0,9	8	0,1	12	23	27	0,8
wolne zawody	307	3,7	96	1,2	61	47	99	2,5
służba domowa	747	9,2	255	3,1	182	133	177	6,1
„luźni“	825	10,2	406	5,0	206	93	120	5,2
inne zawody								
i nieokreśleni	879	10,9	243	3,0	169	200	267	7,9
Ogółem	8090	100	2134	26,2	1529	2348	2079	73,8

określenia — „rzeźnik szynkuje“; trudno się tu zdecydować do którego zawodu go zakwalifikować¹⁸.

Najbardziej przekonujące są odsetki w odniesieniu do zawodowo czynnych; na nich więc oparto się w dalszych rozważaniach. Najliczniejszą grupą zawodową jest rzemiosło, gdzie odsetek zawodowo czynnych, samodzielnych, wynosi 7,8% ogółu ludności Nowego Miasta, jest więc dość wysoki; na Starym Mieście w obrębie murów rzemieślnicy samodzielni stanowią mniej, bo tylko 5,9% ogółu ludności¹⁹.

Szczególnie charakterystyczne dla Nowego Miasta są pozycje: „fabrykanci“ i „ludzie luźni“. W Nowej Warszawie mieszkało 8 fabrykantów, podczas gdy w Starej tylko jeden. Odsetek „ludzi luźnych“ jest w stosunku do Starego Miasta bardzo znaczny (Stare — 0,8% ogółu zatrud-

¹⁸ Z podobnymi trudnościami zetknęła się B. G r o c h u ł s k a, op. cit., s. 506.

¹⁹ Dane porównawcze odnośnie do Starego Miasta zaczerpnięto z pracy B. G r o c h u ł s k i e j, op. cit., s. 596.

nionych, Nowe 5,0%, natomiast mniej niż na Starym Mieście mieszka tu przedstawiciele wolnych zawodów (1,2% w Nowej, 2,0% w Starej Warszawie) oraz mniejszy jest odsetek służby państwowej i osób żyjących z przywilejów feudalnych (Nowa Warszawa — 1,9, Stara — 3,7)²⁰.

Podane w tabelce odsetki dotyczące służby domowej są niemiarodajne. Charakteryzują one tylko liczbę służących, wyodrębnionych przez komisarzy spisowych jako mieszkających z rodzinami. Olbrzymia jednak większość służby została wliczona do rubryk „mężczyźni“ i „białogłowy“. Można przyjąć, że odsetek służby domowej wynosił w Nowej Warszawie około 22%, a to ze względu na dużą liczbę pałaców²¹. W związku z tym odsetek czynnych zawodowo samodzielnych należałoby jeszcze podnieść.

Szlachtę mieszkającą na terenie Nowego Miasta zamyka się w dwóch grupach zawodowych: „służba państwowa“ i „osoby żyjące z przywilejów feudalnych“. Do pierwszej zaliczyć należy wojskowych i wszelkich urzędników (sądowych, administracyjnych, policyjnych i oświatowych). Liczba osób samodzielnych zawodowo w tej grupie stanowi 1% ogółu ludności Nowego Miasta. W skład drugiej grupy wchodzi takie osoby stanu szlacheckiego, jak wojewodowie, kasztelanowie, starostowie, chorążowie, cześnicy, a także posłowie i inni. Stanowią oni 0,9% ogółu ludności. Łącznie grupa szlachty wraz z biernymi zawodowo, niesamodzielnymi, wynosiła około 13,3%, podczas gdy na Starym Mieście odsetek ten wynosił 10,9%. Większą liczbę szlachty w Nowym Mieście związać niewątpliwie można z dogodnym dla szlachty układem własnościowym, który pozwolił na zakup większych posesji i wzniesienie pałaców.

Nowe Miasto było również siedzibą kilku przedstawicieli obcych państw, posłów Francji, Szwecji lub rezydentów — jak Kurlandii. Z działaczy mniejszej rangi we własnej kamienicy przy Rynku mieszkał poseł na Sejm Czteroletni, a następnie prezydent Warszawy — Ignacy Wyssogota Zakrzewski. Wreszcie mieszkało w Nowej Warszawie kilku dziesięciu przeważnie wyższych oficerów i urzędników wojskowych. Grupy urzędników miejskich są mniej liczne niż na Starym Mieście. Odsetek urzędników miejskich jest pięciokrotnie niższy niż w Starej Warszawie (tylko 0,2% ogółu ludności wobec 0,9%). Liczba ta dla Nowej Warszawy może jednak budzić pewne obawy jako niepełna w spisie.

Równie nieliczna jest na Nowym Mieście grupa kleru (1,1%, na Starym Mieście — 1,6%). Zdecydowaną przewagę wśród kleru nowomiejskiego miało duchowieństwo zakonne. Na ogólną liczbę 100 duchownych przypadło 18 księży świeckich i 82 zakonników. Istniało tu pięć klasztorów męskich: dominikanów, franciszkanów, bonifratrów, benonitów, kanoników regularnych i jeden żeński — sakramentek. Księża świeccy pełnili często oprócz funkcji kościelnych także i państwowe. Przy klasztorze istniały szkoły (sakramentki i franciszkanie) i szpitale (bonifratrzy).

Przechodzimy z kolei do omówienia najliczniejszej grupy zawodowej ludności Nowego Miasta — rzemieślników.

²⁰ Mniejszy odsetek wśród obu grup szlachty należy tłumaczyć tym, że w Nowej Warszawie mieszkały liczniejsze rodziny tych grup. Ogólnie jednak liczba szlachty jest większa w Nowej Warszawie.

²¹ J. B e r m a n, op. cit., s. 27 podaje odsetek służby domowej w Warszawie w końcu wieku XVIII na 21,5%.

T a b l i c a 4

RZEMIEŚLNICY W NOWEJ I STAREJ WARSZAWIE WG RODZAJU RZEMIOSŁA

	Nowa Stara Warszawa			Nowa Stara Warszawa	
I. Dz. Spożywczy	103	17	V. Dz. Metalowy	51	47
piekarze	25	8	blacharze	6	3
pasztecznicy	3	1	kowale	14	2
oukiernicy	3	3	kotlarze	1	3
piernikarze	1	2	puszkarze	1	3
krupiarze	5	—	parasolnicy	5	—
rzeźnicy	55	2	ślusarze	9	5
kielbaśnik	1	—	gwoździarze	2	—
musztardnik	1	—	mosięźnicy	5	5
młynarze	5	1	jubilerzy	1	2
rybacy	2	—	złotnicy	1	—
piwowarzy	2	—	zegarmistrze	6	4
II. Dz. Włókienniczy	93	151	konwisarze	—	4
krawcy	71	127	ludwisarze	—	1
szwaczki	11	8	lampiarze	—	2
hafciarki	5	4	szpadnicy	—	3
kapelusznik	1	—	mieczownicy	—	7
czapnik	1	—	nożownik	—	1
pasamonicy	3	6	mechanicy	—	2
gorseciarz	1	—	VI. Dz. Skórzany	105	142
modniarka	—	1	szewcy	86	116
niciarki	—	2	kuśnierze	9	14
pończosznik	—	1	rymarze	4	10
szmuklerz	—	1	siodlarze	6	1
guzikarz	—	1	rękawicznik	—	1
III. Dz. Budowlany i Mineralny	147	58	VII. Dz. Obróbki innych su rowców roślinnych i zwie rzęcych	6	1
cieśle	44	3	mydlarze	3	—
zduni	3	—	szczotkarz	1	—
kominiarze	1	15	powroźnicy	2	—
kamieniarz	1	—	crochmalnik	—	1
mularze	42	7	VIII. Dz. Usługowy	56	47
tapicerzy	8	4	fryzjerzy	13	29
sztukatorzy	4	7	cyrulicy	10	—
lakiernicy	3	—	grabarz	1	—
szklarze	4	4	braczk	28	5
malarze	37	13	plamiarki	1	2
hydraulik	—	1	froterzy	3	6
szlifierz	—	1	perukarze	—	2
zwierciadlnik	—	1	IX. Dz. Różne	8	13
brukarz	—	1	introligatorzy	—	5
garncarz	1	—	drukarze	1	8
IV. Dz. Drzewny	58	21	instrumentarze	2	—
stolarze	29	12	organmistrze	3	—
drwale	5	1	fajerwernik	1	—
bednarze	6	3	watnik	1	—
tokarze	1	1	OGÓŁEM	628	498
snycerze	5	3			
kołodzieje	5	—			
stelmachowie	5	—			
kreślarze	2	—			
tracz	—	1			

Zamieszczone wyżej zestawienie podaje wykaz rzemieślników według działów i rodzajów rzemiosła. Dla porównania przytoczono także dane dotyczące Starego Miasta²².

W zestawieniu uderza przede wszystkim bardzo duże zróżnicowanie rzemiosła związane z tym, że w drugiej połowie XVIII w. cechy warszawskie rozdzielają się na węższe specjalności²³. Ponadto ciekawy jest fakt, że Nowe Miasto przy nieco mniejszej liczbie mieszkańców niż Stare, posiada dużo więcej samodzielnych rzemieślników.

W Nowej Warszawie najliczniejsi są rzemieślnicy zaspokajający potrzeby szerokich rzesz ludności, zgrupowani w działach: spożywczym, włókienniczym, skórzanym. Licznie reprezentowany jest również dział mineralny i budowlany, co wiąże się z ożywionym ruchem budowlanym w tej dzielnicy. Liczba osób w działach włókienniczym i skórzanym jest mniejsza niż w Starej Warszawie.

Jeśli chodzi o poszczególne zawody, to w dziale spożywcym uderza znaczna przewaga piekarzy i rzeźników; w dziale budowlanym i mineralnym przeważają w porównaniu ze Starym Miastem tacy rzemieślnicy jak: cieśle, murarze, malarze. Z górą dwukrotnie większa jest liczba stolarzy; dział metalowy charakteryzuje się dużą przewagą kowali, którzy mieli tu mniejsze trudności z zakładaniem kuźni (mniejsza możliwość pożaru). Wreszcie w dziale usługowym najbardziej charakterystyczna jest liczba praczek. Stare Miasto posiada wyraźną przewagę rzemieślników takich jak krawcy, kominiarze, szewcy i fryzjerzy, choć jednocześnie są to także w Nowej Warszawie zawody reprezentowane najliczniej.

Około 1/3 rzemieślników mieszkała w Rynku i przy ulicach Franciszkańskiej i Zakroczymskiej, nie grupując się zresztą według specjalności. Ubodzy rzemieślnicy zamieszkiwali, jak we wszystkich miastach, peryferie dzielnicy, bogatsi — centrum.

Rzemiosło nowomiejskie charakteryzuje duże rozwarstwienie; oprócz bogatych rzemieślników zatrudniających po kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu czeladników, występuje rzesza majstrów pracujących pojedynczo lub tylko z pomocą rodziny, czasem z jednym czeladnikiem. Odsetek rzemieślników nie zatrudniających czeladzi jest z pewnością większy niż na Starym Mieście, gdzie wynosił około 30%²⁴. Średniozamożnych rzemieślników zatrudniających kilku czeladników i chłopców było w Nowej Warszawie mniej, niż na Starym Mieście. Najwięcej na ulicy Zakroczymskiej.

Przejawem zarysowującego się układu kapitalistycznego w dobie Oświecenia jest powstawanie dużych warsztatów rzemieślniczych graniczących z manufakturami. Warsztaty te zatrudniały siły najemne i to niekiedy w dość znacznej liczbie (kilkunastu lub kilkudziesięciu ludzi). Wymienić tu można zakład kowala Jana Mariańskiego z ulicy Świętojerskiej nr 22 zatrudniający 29 mężczyzn i 8 kobiet²⁵. Inny rzemieślnik,

²² B. Grochulska, op. cit., s. 597.

²³ Tamże, s. 598.

²⁴ Tamże, s. 602.

²⁵ W czasie wojny w roku 1792 i insurekcji Mariański był dostawcą wojska; warsztat jego produkował między innymi wozy wojskowe, część z nich patriotyczny właściciel ofiarował dla wojsk insurekcyjnych.

również ze Świętojerskiej, stelmach Jan Głasiński zatrudniał 10 mężczyzn i 2 kobiety; krawiec Głasiński miał 10 czeladników, mosiężnik Lügel zamieszkały przy Rynku Nowej Warszawy zatrudniał 7 mężczyzn i 2 kobiety.

Z kolei przechodzimy do omówienia struktury handlu nowomiejskiego; w przeciwieństwie do rzemiosła, trudniej go jest rozbić na tak szczegółowe grupy, ponieważ bardzo rzadko przy określeniu „kupiec“ czy „handlarz“ występuje w spisie określenie przedmiotu handlu. Wszystkich, którzy zajmują się handlem można podzielić na trzy grupy: kupców, szynkujących i przekupniów. Handel nowomiejski zamykał się przeważnie w skromnych ramach. Ogólna liczba handlujących na terenie Nowego Miasta w 1792 r. wynosiła 228 osób zawodowo czynnych, samodzielnych, co stanowi 2,8% ogółu ludności, podczas gdy na Starym Mieście 235 osób, co stanowi 2,9%. Najbardziej charakterystyczną cechą handlu nowomiejskiego jest stosunkowo mały odsetek kupców (ok. 12%), natomiast bardzo duży odsetek szynkujących (ok. 55%), a także przekupniów i handlarzy (ok. 33%). W Starej Warszawie grupy te są prawie równe.

Rozpatrzmy teraz szczegółowiej poszczególne działy handlu nowomiejskiego. Spośród 27 kupców 1792 r. 3 było winiarzy, 3 galanterników, 4 kolektorów loterii; specjalność pozostałych nie została podana. Nie spotykamy na ogół wielkich firm handlowych; kupcy nowomiejscy to w przeważającej części średnio lub mało zamożni właściciele niewielkich sklepów nie mogących się równać ani rozmiarami, ani zaopatrzeniem w towary ze sklepami Rynku Staromiejskiego, Świętojańskiej, a tymbardziej Krakowskiego Przedmieścia. Prawie wszyscy kupcy nowomiejscy zamieszkiwali centrum dzielnicy, głównie przy Rynku, Freta, Świętojerskiej i Franciszkańskiej; na peryferiach nie spotyka się ich wcale. Najbogatsze sklepy ogniskowały się na ulicy Freta, gdzie też mieszkali dość licznie kupcy (9)²⁶. Tylko Freta mogła okazałością sklepów przypominać ulicę Nowomiejską. Pod nr 17 była cukrownia sławnego Miniego, zatrudniająca pięcioosobową obsługę. Wybitnie handlowa była również ulica Franciszkańska zamieszкана licznie przez ludność żydowską (69 Żydów) zajmującą się wyłącznie handlem (liczne jatki rzeźnicze i szynki).

Nowe Miasto posiadało rozległy i ruchliwy rynek jarmarczno-targowy. Rynek nowomiejski był znacznie większy od staromiejskiego. Znamy go z obrazów i rysunków Canaletta, Norblina i Vogla; zapchany wozami, natłoczony kramami, przekupniami, handlarzami, chłopami kupującymi. W przeważającej części był rynkiem spożywczym; tu pod nr 27 mieściły się jatki rzeźnicze.

Najliczniejszą grupą handlujących w Nowej Warszawie w końcu wieku XVIII byli szynkujący. Silny rozwój szynkarstwa datuje się od ustawy Sejmu Konwokacyjnego z roku 1764, pozwalającej każdemu w Warszawie sprzedawać i ważyć trunki. Liczba osób szynkujących nie pokrywa się z liczbą szynków, których jest znacznie mniej. Szynkarstwo jest dla wielu zajęciem ubocznym, przynoszącym duży zysk. Dotyczy to służby magnackiej oraz rzemieślników, dla których spis często podaje dwa zawody, jak np. „lokaj-szynkuje“, „krawiec-szynkuje“, „rzeźnik-szynkuje“.

²⁶ Mowa tu o części ulicy Freta należącej do Nowego Miasta, tzn. od ulicy Świętojerskiej do Rynku Nowej Warszawy.

Intratne to zajęcie uprawiane było nawet przez szlachtę. Niepoślednią rolę odgrywały tu kobiety, żony rzemieślników, kupców, żołnierzy czy nawet szlachcianki. Prócz szynków spotykamy także kawiarnie, traktiernie i garkuchnie. I tak na ogólną liczbę 127 osób zajmujących się szynkarstwem było: właściwych szynkarzy 122, traktierników — 2, kawiarzy — 2 i 1 właściciel garkuchni. Szynkarze, kawiarze i traktiernicy mają do pomocy zwykle jedną, czasem dwie osoby, przeważnie kobiety. Wielu nie zatrudnia nikogo, a to głównie ci, którzy uprawiają ten fach ubocznie i pokątnie. W wielu wypadkach w pracy brała udział rodzina. Wielu szynkarzy utrzymuje przy szynkach domy publiczne, głównie na ulicy Świętojerskiej. Szynki obliczone były nie tylko na miejscową klientelę, lecz i na obsługę ludności z okolicznych wsi przyjeżdżającej na targi, o czym świadczy między innymi ogromna liczba, bo 36 szynków na Rynku nowomiejskim. Z szynków ulic Zakroczymskiej i Franciszkańskiej korzystali głównie żołnierze z pobliskich koszar Gwardii Pieszej Koronnej na Żoliborzu. Na ulicy Zakroczymskiej znajdowało się też wiele kawiarni i cukierni (10) obliczonych na zamożnych mieszkańców Żoliborza.

Po szynkujących drugie miejsce pod względem liczby zatrudnionych zajmuje grupa przekupniów i handlarzy, ogromnie zróżnicowana jakościowo. Przeważają handlujący produktami spożywczymi, liczni są również handlarze tandety.

Zestawienie podaje szczegółowy skład ilościowy tego działu:

przekupnie (bez bliższego określenia)	30
handlarze (bez bliższego określenia)	8
sklepikarze	2
kramarz	1
sprzedający pończochy i nici	1
tandeciarze	5
faktorka	1
handlarz koński	1
kurnicy (handlarze drobiem)	17
owocarze	2
zieleniarze	3
ciastkarz	1

O g ó ł e m 72

Przekupnie i handlarze zamieszkują najbiedniejsze ulice na peryferiach miasta, zatrudniając całe swoje rodziny, żonę, dzieci i krewnych.

W okresie Oświecenia powstają na terenie Warszawy, tak jak w całym kraju, liczne manufaktury. Na Nowym Mieście rozwój ten był dość intensywny; w porównaniu ze Starą Warszawą, Nowe Miasto wykazuje dużo wyższy stopień uprzemysłowienia. Właściciele zakładów to tzw. „fabrykanci“. Spis z 1792 r. wykazuje ośmiu fabrykantów. Liczbę tę stanowili 3 fabrykanci kart, 2 gorzelnicy oraz właściciele cegielni i innych zakładów. Fabrykanci ci mieszkali w różnych częściach miasta na Freta, Rynku, Przyryнку, Spadek, Wójtowskiej i Konwiktorskiej. Po północnej stronie Nowego Miasta, w okolicy ulicy Spadek i po północno-zachodniej przy ul.

Bonifraterskiej usytuowane były cegielnie należące do miasta Nowej Warszawy, do budowniczych lub do instytucji kościelnych. W oficynach pałacu Potockich przy ul. Przyrynek, w pobliżu Rybaków, znajdowała się gorzelnia należąca do „fabrykanta“ Herszka z Karczewia, w której pracowała jego liczna rodzina i kilkunastu wyrobników. Przy Rynku Nowego Miasta mydlarz Szyfler założył wytwórnię mydła, w której zatrudnił kilkunastu robotników. O pozostałych „fabryczkach“ brak jest bliższych danych. Wiadomo jest tylko, że fabrykantami kart byli przeważnie cudzoziemcy, jak np. Francuz Martini. W 1792 r. na Starym Mieście działał jeden fabrykant octu.

Oprócz wymienionych zawodów, istnieją jeszcze przedstawiciele innych. Grupa wolnych zawodów jest znacznie mniejsza niż w Starej Warszawie (96 osób wobec 167). Poniżej zamieszczona tabelka przedstawia szczegółowo skład tej grupy ludności:

tancerze i baletnicy	21
muzycy	35
aktorzy	2
bakałarze	4
nauczyciele jęz. obcych	5
fechtmistrz	1
chirurg	1
doktorzy	3
aptekarze	2
akuszerka	1
prawnicy	19
architekci	2

Najliczniejsza jest grupa artystów składająca się z aktorów, tancerzy i muzyków, którzy występowali w pobliskim teatrze na placu Krasieńskich. Oprócz nich dość liczni byli muzycy kościelni. Artyści nowomiejscy to przeważnie mieszcianie. Wśród malarzy i rzeźbiarzy mógł być większy odsetek szlachty. Mieszkał tu wśród nich także portrecista dworu i magnaterii — Józef Grassi.

Nauczyciele nowomiejscy uczyli prawdopodobnie w szkole, która mieściła się przy klasztorze sakramentek i na pensji pani Magdaleny Żaryniowej w Rynku pod nr 1. Nauczaniem języków obcych zajmowali się cudzoziemcy, głównie Francuzi. Wielu nauczycieli wpisano zapewne obok nazwiska gospodarza, w rubryce „mężczyźni“.

Lekarze, aptekarze, akuszerki i ludzie żyjący z własnych kapitałów — rentierzy tworzyli grupę nieliczną. Wśród bankierów nie było wielkich bogaczy; przeważali skromni wekslarze żydowskiego pochodzenia. Nowa Warszawa była tylko drugorzędny terenem działalności dla potentatów bankierskich Starej Warszawy i Śródmieścia. Grupa wolnych zawodów była dość zróżnicowana pod względem majątkowym. Najzamożniejsi, to prawnicy, lekarze i architekci, przeważnie posesjonaci, zamieszkujący główne ulice Nowego Miasta: Rynek, Przyrynek, Świętojerską, Franciszkańską.

Do grupy wolnych zawodów zaliczylibyśmy także literatów, których spis nie wymienia, gdyż nie tworzyli odrębnej grupy zawodowej. Wspom-

minaliśmy już o Kołłątaju, Franciszku Dmochowskim; tu również w skromnym dworku Bruneta mieszkał bajkopisarz Trembecki²⁷.

Następną grupą zawodową ludności nowomiejskiej jest służba domowa. Charakteryzuje ją różnorodność sprawowanych funkcji: lokaje, kamerdynerzy, stróże pałacowi, stangreci, kuchmistrzowie, pokojówki, garderobiana itp. Niektórzy z nich byli płatni bardzo dobrze. I tak np. u kupca warszawskiego Tykla kucharz brał 180 złp. miesięcznie²⁸. Przeważała jednak służba biedna. Jedyny zachowany inwentarz Jana Brama, lokaja hr. Platera²⁹, mieszkającego w pałacu przy ul. Świętojskiej, szacuje pozostały po nim majątek (prócz srebrnego zegarka) na złp. 458. Dodatkowym źródłem dochodu było chodzenie na żebrzy, pokątny wyrób lub wyszynk napojów alkoholowych. Niektórzy lokaje utrzymywali domy publiczne, np. przy ul. Świętojskiej.

Liczba „ludzi luźnych“, figurujących w spisie często jako „bez środków do życia“, była znacznie większa aniżeli w Starej Warszawie, lecz nie największa spośród innych dzielnic stolicy. Ogólna liczba „ludzi luźnych“ wynosiła 825 osób, co stanowiło 10,2% ludności Nowego Miasta (na Starym Mieście tylko 102 tj. 1,3%). W rzeczywistości liczba ta z pewnością była większa; spis nie mógł uchwycić wszystkich ze względu na dużą ruchliwość tego elementu. W skład tej kategorii ludności wchodzi: wyrobownicy, parobcy, żebracy, włóczędzy oraz ludzie, o których brak zupełnie bliższych danych. Ponadto włączono tu pewne elementy ze świata przestępczego, jak złodziei i prostytutki, których około 30 mieszkało na ulicy Świętojskiej.

Część grupy stanowili wyrobownicy pracujący w okolicznych manufakturach, jedna z nich „Fabryka Tabaczna“ należąca do Rafałowicza, Blanka i Dekerta znajdowała się w pobliżu Nowego Miasta przy ul. Pokornej. Znaczna część z około 80 szpinerów, wyrobników i parobków tabacznymi mieszkała w Nowej Warszawie. Najliczniej skupiali się wyrobownicy przy ul. Zakroczymskiej i w bezpośrednim sąsiedztwie wspomnianej „Fabryki Tabacznej“. W „Cuchthauzie“ (Dom Poprawy), stojącym za Nowym Miastem nad Drną, w 1792 r. policja zebrała 124 „ubogich z dyspozycji policji“ (78 mężczyzn i 46 kobiet), którzy mieli być zatrudnieni przymusowo w manufakturach (m. in. i w tabaczej) oprócz wyrobników z wolnego najmu. Pensjonariusze Domu Poprawy — ludzie luźni i żebracy pochodzili również w części z Nowego Miasta³⁰.

Wśród „ludzi luźnych“ przeważał element napływowy; pewien procent stanowiła uboga ludność żydowska. Bardzo charakterystyczny jest odsetek nędzarzy i żebraków: według naszych obliczeń stanowią oni 2,6% ogółu ludności w Nowej Warszawie, podczas gdy w Starej tylko 0,2%. Ogromna liczba żebraków zwracała uwagę cudzoziemców przyjeżdżających do Warszawy. Chodzenie na żebrzy było dość intratnym zajęciem, tak że nieraz żebracy w łachmanach chowali nawet sztuki złota. Żebra-

²⁷ St. Trembecki, *Pisma wszystkie*, wyd. J. Kott, t. I, Warszawa 1953, s. 24 (przedmowa).

²⁸ N. Assorodobraj, *Początki klasy robotniczej — problem rąk robotniczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1946, s. 118.

²⁹ Acta Inventarium Officii Consularis CAV, AGAD Stara Warszawa 329, k. 558.

³⁰ Protokół rewizji, loc. cit.

nina była łatwym sposobem przeżycia okresu, kiedy nie nadarzał się inny zarobek, tym bardziej że datki bywały stosunkowo wysokie ³¹.

Znaczna liczba „ludzi luźnych“ w Nowej Warszawie świadczy o tym, że grupowały się tam elementy uboższe. Przyciągały je większe możliwości utrzymania pracy w zakładach przemysłowych, lub służby u zamożniejszej szlachty i magnatów. Ludzie ci mieszkali na małych peryferyjnych uliczkach, zabudowanych drewnianymi, nieraz wałącymi się domami ³².

Ostatnią wreszcie grupą, jaką wyodrębniliśmy, są „inne zawody“ „nieokreśleni“. Włączono do niej osoby nie posiadające określonego zawodu bądź posiadające zawód nie mieszczący się w ramach poprzednio omówionych. Ogółem grupa ta wynosiła 879 osób czyli 10,9% ludności Nowego Miasta (w tym zawodowo czynnych 3%).

IV. STRUKTURA WYZNANIOWA (ŻYDZI)

Niewiele możemy powiedzieć o strukturze wyznaniowej mieszkańców Nowej Warszawy. Jak już wspomnieliśmy, spis z 1792 r. wyodrębniał jedynie Żydów. Spośród chrześcijan nie wyodrębniono poszczególnych wyznań; niewątpliwie ogromną większość stanowili katolicy. Z pozostałych dość liczni byli protestanci. Sądząc z księgi wpisów w Nowej Warszawie mógł znaleźć się pewien odsetek przedstawicieli wyznań wschodnich, np. mahometan.

Stosunkowo najwięcej możemy powiedzieć o Żydach. Liczba ich nie jest duża: w roku 1792 jest ich 154 czyli 2% ogółu ludności tej dzielnicy. Nikły ten procent nabiera znaczenia przy porównaniu ze Starym Miastem, gdzie skrupulatnie przestrzegano ustawy o zakazie osiedlania się Żydów. R. Mahler ³³ podaje, że już od czasów Zygmunta I ludności żydowskiej zabroniono osiedlać się w Warszawie, późniejsze ustawy zezwalały na przebywanie w mieście tylko w okresie sejmów. Choć zakazy istniały w zasadzie do połowy XIX wieku, nie przeszkadzało to wcale Żydom w osiedlaniu się na przedmieściach stolicy, a w niektórych wypadkach i w Starej Warszawie. W 1792 r. istniały następujące skupiska ludności żydowskiej: okolice dzisiejszego placu Teatralnego, Kopernika — Tamka, Praga oraz w dzielnicy północnej miasta tereny Franciszkańskiej, Bonifraterskiej, Nalewek, Nowolipia. Poza tym w mniejszej liczbie zamieszkiwali oni inne ulice Warszawy.

Wśród zamieszkujących Nowe Miasto w 1792 r. 154 Żydów było 83 mężczyzn i 71 kobiet. Skupiali się oni przy ulicach niezbyt oddalonych od centrum dzielnicy, a więc przy Świętojerskiej mieszkało 41 Żydów, przy Bonifraterskiej — 22, Zakroczymskiej — 8, Franciszkańskiej — 69 i Skapej 14. Ludność żydowska była przeważnie napływowa; według da-

³¹ Najniższy napiwek wynosił 15 groszy, a nieraz sięgał i do 2 zł. (kilkudniowy zarobek najemnika), N. A s s o r o d o b r a j, op. cit., s. 97, 114 n.; W. P r z y b o r o w s k i, *Z przeszłości Warszawy*, Warszawa 1899, s. 213 pisze o umowie kucharza księdza Łuskiny, który przyjął pracę pod warunkiem, że będzie miał wolne popołudnia „na żebry“.

³² T. K o r z o n, op. cit., s. 366 pisze, że w Warszawie w końcu XVIII w. „większa część domów, szczególnie na przedmieściach, to licho zbudowane chaty“.

³³ R. M a h l e r, op. cit., s. 4—6, streszczenie w jęz. polskim.

nych spisu (przy niektórych nazwiskach) przybywała ona z Krakowa, Opatowa, Kępna, Kutna, Przedborza i Lublina. W drugiej połowie stulecia ludność żydowska wzrastała w bardzo szybkim tempie; w ciągu dziesięciolecia 1781—1792 liczba jej na Nowym Mieście (bez Zakroczymskiej i Skąpej)³⁴ wzrosła prawie trzykrotnie: w roku 1781 było 48 Żydów, w 1787 r. — 56, a w 1792 r. — 133. Podobnie było i w innych dzielnicach Warszawy, nawet na Starym Mieście, gdzie liczba ich wzrosła jeszcze znacznie.

Bardzo rzadko przy nazwiskach Żydów wymieniany jest w spisie zawodów. Ogromna większość — to ludność uboga, nie posiadająca stałego zawodu, wpisana przez komisarzy spisowych w rubrykę „bez środków do życia“. Udało się jednak ustalić zawody niektórych Żydów, a więc siedmiu rzemieślników w tym: 1 złotnika, 1 czapnika i 5 krawców; 8 zajmujących się handlem; byli to: 3 kupcy oraz 5 handlarzy i szynkarzy. Z innych zawodów wymienić należy 2 fabrykantów i właściciela „szpitala ubogich Żydów“, który prowadził tę instytucję przy ul. Świętojerskiej róg Wałowej (nr 36/38/40). Spis 1792 r. wymienia w tym szpitalu 12 mężczyzn i 5 kobiet.

Można przyjąć, że pozostali Żydzi, to byli „ludzie luźni“: handlarze, żebracy, inni nędzarze. Brak danych nie pozwala o ludności żydowskiej powiedzieć nic więcej.

V. STRUKTURA MAJĄTKOWA LUDNOŚCI NOWEGO MIASTA

Różnice majątkowe wśród ludności Nowego Miasta były ogromne, była to przecież dzielnica dużych kontrastów. Obok bogatego magnata mieszkającego w obszernym pałacu z dość liczną służbą, czy bogatego właściciela manufaktury, mieszkali rzesze ludzi nie posiadających ani majątku, ani stałego zawodu i pracy. Wśród najliczniejszej grupy zawodowej Nowego Miasta — rzemieślników — występują również znaczne różnice majątkowe. Obok właścicieli wielkich warsztatów rzemieślniczych zatrudniających po kilkunastu pracowników byli rzemieślnicy pracujący samotnie. Naświetlenie tego zagadnienia w sposób wyczerpujący jest niemożliwe, ponieważ zachowany materiał źródłowy (testamenty mieszczkańskie) jest zbyt fragmentaryczny. Oto przykłady.

Najbogatsi przedstawiciele mieszczaństwa posiadali kilka nieruchomości: do takich należał Józef Rutkowski, radca magistratu Nowej Warszawy, który posiadał kamienicę przy ulicy Freta nr 4, ocenioną na sumę 20 403 złp. i dwa dworki w Rynku Nowego Miasta na sąsiadujących ze sobą posesjach nr 9 i 7, oszacowane łącznie na sumę 6300 złp.³⁵ Należy do nich również i Fryderyk Barth, właściciel wielkiej posesji przy ul. Świętojerskiej nr 42 przy zbiegu z Wałową, gdzie znajdowała się kamienica, kamieniczka i dworek szacowane na łączną sumę 11 702 złp.³⁶

³⁴ R. M a h l e r w cytowanej pracy nie wymienia w r. 1792 Żydów na ulicy Zakroczymskiej i Skąpej, przez co liczba wg niego wynosiłaby na terenie Nowej Warszawy tylko 133 osoby. My w naszych rozważaniach włączamy te dwie ulice również jako należące bezsprzecznie do Nowego Miasta. Spis 1792 r. wymienia także na nich ludność żydowską.

³⁵ Księga oblat, loc. cit., k. 1127—1147, 1792 r.

³⁶ Księga oblat, loc. cit., k. 336 n., 1792 r.

Należy dodać, że ceny kamienic w owym czasie wahały się od 10 000 aż do około 50 000 złp. i wyżej³⁷. Tak np. została otaksowana kamienica ławnika miejskiego Piotra Urbanowicza, znajdująca się przy ulicy Freta nr 18. Cena niewątpliwie zależała nie tylko od wielkości i wyposażenia wnętrza, ale również od charakteru użytkowego kamienicy. Dochód z kamienicy sukcesorów Magierowskich, stojącej przy ulicy Freta nr 43, arenowanej prawdopodobnie na szynk, wyniósł za okres czterech lat 11 609 złp.³⁸ czyli sumę, za którą już można było kupić kamieniczkę. Znaczną sumę otrzymywali sukcesorzy Kraszewskich za komorne z dworku, w którym obok lokatorów mieścił się szynk. Dochód z wynajętych na ten cel pięciu izb wynosił 2 295 złp. za lata 1781—83³⁹, czyli sumę, za którą można było nabyć dom drewniany albo mały dworek.

Do bogatszych obywateli Nowego Miasta należał niewątpliwie szlachcic Jan Wrzesiński, który przy swym dworku położonym na ulicy Franciszkańskiej nr 11 miał również browar. W 1788 r. dobra jego nieruchomości, jak ów dworek ze stajnią, wozownią, spichrzem i browarem, ocenione zostały na 27 498 złp., a nieruchomości na sumę 73 383 złp., sumę olbrzymią jak na majątek ruchomy. Obejmowała ona pieniądze w złocie, biżuterię, wartościowe umeblowanie, obrazy, zastawę, zbroję i inne. Wrzesiński posiadał jeszcze ogród i sad poza miastem przy ulicy Fawory, niewątpliwie dochodowy. Nie posiadamy jego ceny szacunkowej⁴⁰.

Do najzamożniejszej warstwy należeli nieliczni przedstawiciele magnaterii i bogatej szlachty, którzy ubocznie trudnili się również handlem, a także wydzierżawili pomieszczenia w swych pałacach na handel, tak było np. w pałacu Platerów na Świętojerskiej nr 16, gdzie był skład obić i kupiec rosyjski sprzedawał kawior itp. artykuły⁴¹. Ich stan majątkowy jest bardzo trudny do uchwycenia, transakcje nie były notowane w księgach miejskich.

Poza zamożnym kupiectwem istniała warstwa mniej zamożnych rzemieślników i handlujących, ale nie posiadamy materiału w inwentarzach, któryby bliżej określił ich stan majątkowy. Wartość posiadanych przez nich domów była różna, np. dom rybaka oceniono na 450 złp., podczas gdy długi jego wynosiły 686 złp. Przykładów takich mamy więcej. Odnoszą się one i do obywateli o nieokreślonych zawodach, np. majątek niejakiego Skimborowicza wynosił 6598 złp., a długi 17 000 złp., czyli prawie trzykrotnie przewyższały wartość dóbr⁴². Stan majątkowy plebsu nowomiejskiego trudno jest określić, gdyż nie spisywali oni testamentów ani inwentarzy. Oczywiście przeważnie nie posiadali nieruchomości, mieszkali jako komornicy w ciasnych izdebkach. Majątek ruchomy stanowiły zapewne ubranie i najkonieczniejsze przedmioty codziennego użytku.

³⁷ Protokoły likwidacji, loc. cit., s. 64. Acta Inventariorum Officii Consularis, AGAD Stara Warszawa nr 328, s. 425 n., 1797; nr 329, s. 288, 1788 r. Księga oblat, loc. cit., k. 333^v i nast.; k. 1127—1747, 1792 r.

³⁸ Protokoły likwidacji, loc. cit., 1785 r.

³⁹ Protokoły likwidacji, loc. cit., s. 77—86, 1783 r.

⁴⁰ Acta Inventariorum Officii Consularis CAV, AGAD Stara Warszawa nr 329, k. 177^v—181, 326—336, 412^v—420, 1788 r.

⁴¹ Zbiory Korotyńskich WAP I 205, ul. Świętojerska, wycinki z gazet z 1784 i 1799.

⁴² Protokół likwidacji, loc. cit., s. 18—20, 1774 r., s. 92—106, 1784 r.